

TYGODNIK !

...i program

wronieckie sprawy



TYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

**TV
SUPER
TELF**

ISSN 1231-5680 • Rok X nr 6(136) • 10. 02. 2000 r. • Cena: 1,60 zł

Walentynki 2000

*Już się nie
„podrywa”, ale „świruje do kogoś”
albo „startuje” (jeśli związek zapo-
wiada się poważniej)*



**Miłosnego wstrząsu
wszystkim
Czytelnikom
życzy
zespół
Redakcyjnych
Serc**

*Dziś mówi się „być ze sobą”
albo „kręcić z kims”*



*Nie mówi się już
„mój chłopak”,
ale „mój facet”.*



Walentynki łączą w pary (s. 5)



Pracowite ferie

W „trójce”...

Wymalowano cały dolny korytarz i szatnię, wymieniono główne drzwi wejściowe i okna w szatni.

Jak to w oświacie bywało i jest nadal, w takim momencie bardzo mile widziani są sponsorzy. Tym razem malowanie korytarza sfinansowała Amica, drzwi finansowano z budżetu gminy, a wymianę okien pokryto z funduszy wypracowanych przez Radę Rodziców SP-3 i Gimnazjum. Przeprowadzenia remontu na tak dużą skalę, w tak krótkim, terminie podjęła się firma „Bajon”. A tak w ogóle, to został on przeprowadzony dzięki staraniom (również w pozyskaniu sponsora) dyrektora szkoły, mgr Jolenty Ostrowskiej.



Gospodarcze przebudzenie

Atak zimy minął i można kończyć układanie kostki wokół kościoła. Dzięki hojnemu sponsorowi wokół fary będzie porządniej.



Ferie na sportowo

SZS zorganizował w ferie wiele turniejów, m.in. koszykówki. Zwyciężyła drużyna „Zamość” (na zdjęciu) w składzie, od lewej: Patryk Kawecki (król strzelców - 32 kosze), Michał Nowaczyk, Maciej Nowicki, Maciej Rychlewski. Wyniki innych imprez na str. 9.



Niektórych rażą niekonwencjonalny styl nowo wymalowanej elewacji. Inni chwalią (i tych jest więcej), że ożywia szarą codzienność ul. Chrobrego.

Na starej fotografii

W muzeum wronieckim znajduje się sporo pamiątek i dokumentów dotyczących szkół. Dziś prezentują zdjęcie – cegielkę wartości 100 złotych na odbudowę zniszczonej przez wojnę szkoły, dzisiejszej SP-1. Cegielka funkcjonowała w roku 1948, a dla muzeum ofiarował ją pan Alfred Jachalski.



SZKOŁA PODSTAWOWA NR.1 WRONKI

Klasa po zniszczeniu

Klasa po odbudowie

WRONIECKIE MUZEUM PREZENTUJE

Warto, myślę przy tej okazji sięgnąć do monografii Wroniek autorstwa Czesława Grota, który pisze: ...w roku 1884 wykończony został nowy budynek szkolny przy ulicy Obrzyckiej (obecna Mickiewicza). Był to budynek z cegły, pokryty dachówką, piętrowy. Miał początkowo 4 izby lekcyjne, a w kilka lat później osiem sal. Szkoła ta była przeznaczona wyłącznie dla dzieci katolickich. W tym samym czasie istniała we Wronkach szkoła ewangelicka przy ul. Poznańskiej i szkoła żydowska przy ul. Ratuszowej. Od 1884 roku młodzież rzemieślnicza uczęszczała do szkoły dokształcającej, która mieściła się w nowym budynku szkoły powszechnej przy ul. Obrzyckiej (nasza „jedyńka”). Przyszli młodzi rzemieślnicy uczyli się od godz. 18.00 do 20.00, sześć do ośmiu godzin w tygodniu, a rysunku technicznego w niedzielne przedpołudnia. (...) Na początku XX wieku szkoła katolicka miała czterech nauczycieli (ewangelicka dwóch, a żydowska jednego). W mieście od 1868 roku istniała też sześcioklasowa prywatna szkoła wydziałowa.

Opracowała: Grażyna Kaźmierczak

Jubileusz „Jedynki”

Pomnik przyjaźni
polsko-izraelskiej

W związku z uroczystościami 115-lecia Szkoły Podstawowej nr 1 i 20-lecia nadania jej imienia Janusza Korczaka trwają intensywne przygotowania. Komitet organizacyjny obchodów, pod przewodnictwem Ireneusza Fowie, chce nadać tej wyjątkowej imprezie bardzo uroczysty charakter. Wśród wielu inicjatyw (o których pisaliśmy w poprzednim numerze *WS*), zrodził się pomysł postawienia przed szkołą pomnika, który ma symbolizować jakby szerszą ideę patrona szkoły, **Janusza Korczaka**. Uroczystego odsłonięcia pomnika miałyby dokonać ambasador Izraela. Czy pomysł zostanie wdrożony do realizacji - poinformujemy Czytelników niebawem.

Janusz Korczak (właściwe jego nazwisko **Henryk Goldszmit**) – pedagog, pisarz, działacz społeczny, lekarz, organizator i kierownik żydowskiego Domu Sierot w Warszawie i sierocińca „Nasz Dom”. Stworzył system wychowawczy przepojony humanizmem i miłością do dziecka. W oryginalny sposób przeciwstawiał się przedmiotowemu traktowaniu dzieci. Popularyzował problematykę pedagogiczną i występował w obronie praw dziecka. Zginął wraz z wychowankami w obozie zagłady w Treblince. Autor popularnej książki dla dzieci „Król Maciuś Pierwszy”.

Szukał pieniędzy?

We wtorek, w jasny dzień niecznany sprawca spłądował chojeńskie probostwo. Włamywacz dostał się do budynku od podwórza, podczas nieobecności proboszcza. Po wyważeniu tylnych drzwi przetrząsnął mieszkanie. Szukał prawdopodobnie pieniędzy i nie mógł ich znaleźć, bo z probostwa nic nie zginęło. Wroniecka policja przypuszcza, że sprawcą jest ktoś z mieszkańców wioski. **AH**

KORVITY NIE BĘDZIE?

Do końca stycznia *Korvita* miała poinformować wronieckie władze samorządowe, czy rozpoczyna świadczenia usług medycznych w naszej gminie. Jak dowiedziały się *Wronieckie Sprawy*, do 1 lutego nie wpłynęło do Urzędu pismo w tej sprawie. Burmistrz Kazimierz Michalak nie potrafił jednoznacznie odpowiedzieć gazecie, czy *Korvita* zawita do Wroniek. Do momentu zamknięcia numeru nie udało nam się skontaktować z wiceprezsem *Korvity*, Sylwestrem Kornowskim. Nieoficjalnie wiadomo, że środowisko wronieckich lekarzy nie jest zainteresowane współpracą z *Korvitą*. **AH**

„Wielka Orkiestra
Świątecznej Pomocy”

9 stycznia ósmy raz zagrała największa orkiestra świata. Udział Szkoły Podstawowej nr 1 we Wronkach w tej akcji stał się już tradycją.

Wolontariusze (38 osób z klas IV - VIII) zebrali **6.122,98 zł**.

Tą „skromną” sumą wroniecka „jedynka” chce pomóc dzieciom z chorobami nerek.

mgr Magdalena Chruściel

LOTERIA

W Szkole Podstawowej nr 1 we Wronkach dnia 21 stycznia odbyła się Świąteczna Loteria, przygotowana przez Samorząd Uczniowski. Los kosztował symboliczną uczniowską złotówkę, a wygrać można było na przykład piłkę nożną, suszarkę do włosów czy aparat fotograficzny. Celem loterii było zebranie pieniędzy na uroczystości jubileuszowe.

Sponsorami nagród byli: Piotr Kita, Beata i Adam Błajetowie, Lidia Plucińska, Maria i Wiesław Znojkiowie, Krzysztof Fowie, Grzegorz Sobek, Anna Jenciak, Grażyna Stryczyńska, Piotr Wieczorek, Anna Michalak, Maria Bartkowska, Magdalena Nowakowska, Jagoda Spychała, Natalia Znojek oraz hurtownia „Hagra” i dom handlowy „Szczypiorek”.

Samorząd Uczniowski

Walentynki
w „dwójce”

Uroczyste zapowiadają się obchody Święta Zakochanych w Zespole Szkół Zawodowych nr 2. Organizatorami jest Samorząd Uczniowski wraz z opiekunem Moniką Kozber i bibliotekarką Hanną Siudą. 14 lutego w szkole uruchomiona zostanie specjalna „Pocztą Walentynkowa”. U dużych zakupić będzie można kartki pocztowe. Zakochani po przelaniu uczuć na papier będą mogli wrzucić kartki do wystawionej w bibliotece „Walentynkowej skrzynki pocztowej”. Stworzony zostanie odpowiedni klimat. Korytarz szkoły zostanie przystrojony w serduska, amorki. Szkolny DJ Krzysztof Grabowski specjalnie na życzenie uczniów będzie serwował romantyczne kawałki. Co bardzo ważne, dzień zakochanych będzie „wolny od pytania”. **Ann**

Muzeum Regionalne we Wronkach oraz Redakcja „WS” ogłasza **KONKURS:**

WRONKI W LEGENDZIE

Prace można nadsyłać do **15 marca 2000 r.** (Muzeum, G. Kaźmierczak lub Redakcja „WS”) z dopiskiem *konkurs*. Przewidziano nagrody. Najciekawsze prace opublikujemy.

Z GABINETU MARSZAŁKA

Wojskowa dyscyplina

W dniach 27.01 – 28.01 Stefan Mikołajczak – Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Józef Gruszka – Przewodniczący sejmiku Województwa Wielkopolskiego oraz przewodniczący rad powiatów naszego terenu spotkali się w Ośrodku Szkoleniowym Wojsk Lotniczych w Kiekrzu na konferencji poświęconej zagadnieniom współpracy samorządu wojewódzkiego z samorządami powiatowymi i gminnymi.

Polsko – holenderskie
wzmacnianie pozycji

W dniach 31 stycznia – 2 lutego gościła w naszym regionie delegacja z Północnej Brabancji (Holandia), której przewodniczył członek zarządu Rady Prowincji - Lambert van Nistelrooij. W trakcie pobytu Holendrów w Wielkopolsce omówione zostały szczegóły rozpoczętego w ubiegłym roku projektu europejskiego „Wzmacnianie pozycji osób starszych w starzejącym się społeczeństwie”, realizowanego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej. Ponadto Północna Brabancja zainteresowana jest programami dotyczącymi m. in. zarządzania personelem i rozwojem szkolnictwa zawodowego. Przedstawiciele Północnej Brabancji zaproponowali wstąpienie Wielkopolski do Stowarzyszenia Regionów Europy – ze względów formalnych i finansowych będzie to możliwe dopiero w roku 2001.

Stypendia Marszałka

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z całej Wielkopolski - w sumie 81 osób – otrzymali stypendia Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Tą formą pomocy materialnej objęto uczniów, którzy osiągają dobre wyniki w nauce i których średni dochód w rodzinie nie przekracza 350 zł brutto. Stypendium wypłacane będzie do ukończenia nauki na studiach lub poprawy sytuacji materialnej ucznia. Stefan Mikołajczak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, zwrócił się do starostów powiatów o rozważenie możliwości podjęcia podobnej inicjatywy przez samorządy gminne i powiatowe.

Pierwsze stypendia już wręczono 7 lutego w Starostwie Powiatowym w Pile, 8 lutego w Koninie, 9 lutego w Lesznie i Poznaniu, 10 lutego w Kaliszu.

Finansowa odpowiedź

Hotel – schronisko dla samotnej matki fundacji PRO VITA w Poznaniu otrzyma od Zarządu Województwa Wielkopolskiego 30 tys. zł. Decyzję o przyznaniu pomocy finansowej podjęto na specjalnym posiedzeniu Zarządu, zwołanym w odpowiedzi na przekazy medialne, ukazujące trudną sytuację finansową ośrodka.



INFORMACJE

Urzędu Miasta i Gminy

NUMER IDENTYFIKACJI PODATKOWEJ

Płatnicy podatków rolnego, leśnego, od nieruchomości

Jeżeli dotychczas nie otrzymałeś decyzji przyznającej NIP, jesteś podatnikiem choćby jednego z wyżej wymienionych podatków – od 1 stycznia 2000 roku podlegasz powszechnemu obowiązkowi ewidencyjnemu. Obowiązek ten wynika z ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników.

Aby otrzymać decyzję nadającą NIP należy:

- pobrać formularz zgłoszenia identyfikacyjnego NIP-3 w swoim urzędzie gminy (miasta) lub urzędzie skarbowym,
- zapoznać się z objaśnieniami na formularzu i wypełnić czytelnym pismem poszczególne rubryki (PAMIĘTAJ O PODPISANIU FORMULARZA),
- złożyć formularz w swoim urzędzie gminy (miasta).

Urząd gminy (miasta) sprawdzi i potwierdzi poprawność oraz kompletność wypełnionego formularza i prześle go do urzędu skarbowego. Urząd skarbowy przygotuje decyzję nadającą NIP i prześle ją

do Twojego domu w kopercie oznaczonej symbolem NIP. Odbiór doręczonej decyzji należy pokwitować.

Od tego momentu nadany NIP należy podawać płacąc podatki – zarówno w urzędzie gminy (miasta) jak i urzędzie skarbowym.

PAMIĘTAJ!

- Zanim złożysz w urzędzie gminy (miasta) wypełniony formularz zgłoszenia identyfikacyjnego, upewnij się, czy wcześniej nie otrzymałeś decyzji urzędu skarbowego nadającej NIP – na przykład z powodu płacenia podatku dochodowego od osób fizycznych jako pracownik, rencista lub emeryt.
- O nadanie NIP występuje się tylko raz.
- Podatnik może posiadać tylko jeden NIP.

Jeżeli masz pytania lub wątpliwości na temat sposobu wypełnienia formularza, skontaktuj się z urzędem gminy (miasta) lub urzędem skarbowym.

Ministerstwo Finansów



Z PRAC STRAŻY MIEJSKIEJ

W stałej rubryce Straży Miejskiej od dzisiaj prezentować będziemy krótkie materiały dotyczące naszego życia, związane bezpośrednio z bezpieczeństwem i porządkiem w mieście.

W każdym z artykułów przedstawiać będziemy wykroczenia, często poparte fotografią, z którymi najczęściej się spotykamy. Celem naszym jest działanie prewencyjne, mające na celu zapobieganie popełnianiu wykroczeń.



Art.144§1 KW mówi: „Kto na terenach przeznaczonych do użytku publicznego niszczy lub uszkadza roślinność albo depta trawnik lub zieleńiec, lub też dopuszcza do niszczenia ich przez zwierzęta znajdujące się pod jego nadzorem, podlega karze grzywny do 1000 złotych albo karze nagany.”

Przepis ten służy ochronie naturalnego środowiska człowieka. Obejmuje przede wszystkim zieleń miejską (zespoły roślinności występującej na danym terenie). Ochroną objęta jest wszelka roślinność, a więc i ta, która wyrosła samoistnie bez udziału człowieka.

Wykroczenia z Art.144§1 KW dopuszcza się ten, kto:

1. Niszczy lub uszkadza roślinność.
2. Depta trawnik lub zieleńiec.
3. Dopuszcza do niszczenia roślinności, deptania trawników lub zieleńca przez zwierzęta znajdujące się pod jego opieką.

Pomimo że przepis Art.144§1 KW nie mówi o drzewach czy krzewach - są one objęte ochroną tego przepisu, ponieważ pojęcie roślinności obejmuje drzewa

i krzewy. Przepis Art.144§1 KW chroni również zieleń na obszarze wsi o zwartej zabudowie. Nie uchyli karalności fakt, że zieleń na trawniku była już wcześniej zniszczona w znacznym stopniu (wydeptana), ani to, że działanie sprawcy nie spowodowało dostrzegalnych zmian stanu roślinności. Trawnik, na którym posadżono rośliny ozdobne (np. róże), jest chroniony w równym stopniu jak spulchniona ziemia obsiana dopiero trawą lub przygotowana do tego zabiegu. Jeszcze jedna uwaga - deptanie trawnika lub zieleńca jest wskazana w przepisie Art.144§1 KW jako alternatywna forma niszczenia roślinności. Nie oznacza to, że wyłączone są spod działania owego przepisu inne formy niszczenia roślinności, jak parkowanie pojazdów, wylanie nieczystości, składowanie materiałów, rozstawianie straganów itp.

Komendant Straży Miejskiej
Paweł Mazurczak

Drodzy Czytelnicy!

Z przykrością informujemy, iż najprawdopodobniej będziemy zmuszeni zrezygnować z publikacji rubryki „Zmarli mieszkańcy miasta i gminy Wronki”. Obowiązek taki nakłada na nas Ustawa o ochronie danych osobowych.

Kierownik Referatu Spraw Obywatelskich Elżbieta Kłaskała, powołując się na przepisy prawa, odmówiła „Wronieckim Sprawom” udzielenia informacji o zgonach. Publikacja tych danych jest możliwa jedynie wówczas, gdy redakcja uzyska je bezpośrednio od samych zainteresowanych. Jeżeli więc wola rodzin zmarłych jest, aby nazwiska bliskich zamieścić w gazecie, prosimy o kontakt. Informacja ta na pewno znajdzie się we „Wronieckich Sprawach”.
Redakcja

URZĄD MIASTA I GMINY

WE WRONKACH
ul. Ratuszowa 5
64-510 Wronki
tel. (0-67) 254-11-35
fax (0-67) 254-01-54

Czynny:

- poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
- wtorek - piątek w godz. 7.30 - 15.30
- w soboty Urząd nieczynny

BIURO RADY MIASTA I GMINY

czynne w godzinach pracy Urzędu.
tel. (067) 254-00-18

Dyżur Przewodniczącego Rady:

w poniedziałki, w godz.: 13.00 - 15.00

Biuro Poselskie

posła Romualda Ajchlera
tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w poniedziałki, w godz. 15.00 - 17.00:

- w 1 i 3 pon. m-ca przyjmuje radca prawny
- w ostatni poniedziałek m-ca przyjmuje Posel.

WALENTYNKI, WALENTYNKI, WALENTYNKI WALENTYNKI...

Siedzę przy piecu i myślę. O różnościach sobie myślę. Piec szepcze o czasach sprzed, ja na przekór - dumam o naszym dziś, wzbogaconym o jeszcze jedno święto. Niektórzy spierają się jeszcze, czy słusne jest przesadzanie na nasz grunt obcego kwiatka, ale spór to coraz cichszy, gasnący wobec gromkiego aplauzu młodszej części społeczeństwa, która (jak wieść gminna niesie) nie wstydzi się okazywania uczuć.

O jakie święto chodzi? O Walentynki, rzecz jasna, obchodzone w dniu imienin pewnego biskupa. Dlaczego ten święty mąż został patronem zakochanych – nie wiem. „Żywoty Świętych Pańskich” (O. Hugo Hoever SOCist) podają, że św. Walenty był rzymskim kapłanem, towarzyszącym ze św. Mariuszem męczennikom, którzy cierpieli za panowania Klaudiusza Gota II w III wieku. Wkrótce podzielił ich los i poniósł męczeńską śmierć około roku 270. A związek z zakochanymi? Wcale nieromantyczny. Żadnych rozdartych między ziemską a niebiańską miłością serc, żadnych cudownych ocalań... Zwyczaj prze-

syłania kartek miłosnych w tym dniu to podobno cień starego pogańskiego obyczaju – 15 lutego chłopcy rysowali imiona swych ukochanych na cześć bogini dziewcząt Februata Juno.

Dzień św. Walentego obchodzono na Wyspach Brytyjskich co najmniej od 1476 r.

DZIEŃ PTASIEGO WESELA

Wierzono przy tym, że 14 lutego wędrowne ptaki łączą się w pary, stąd nazwa – dzień ptasiego wesela. Rozkwit Walentyniek przypadał na epokę wiktoriańską, kiedy miłość była tematem tabu i tylko mowa symboli pozwalała kochankom wyrazić to, co czują. Białą gołąb mówił o miłości i wierności, szczerym zaangażowaniu „na przyszłość”, niezapominajki oznaczały tęsknotę, stokrotki – niewinność, czerwona róża natomiast – miłość gwałtowną i pełną namiętności.

Dziś kartka walentynkowa nie niesie tylu ukrytych znaków – odcisnięty ślad ust (erotyczne przyzwolenie i symbol zdrady) lub pęknięte serce to skromne resztki dawnej świetności tajemnych znaków. Zresz-

tą – czas zrobił swoje – już nie ma potrzeby bawić się w niedopowiedzenia i owijanie w bawełnę, bo na korytarzach szkolnych słychać wygłaszane bez skrępowania romantyczne deklaracje: „*jesteśmy ze sobą*”, „*kręcę z nim*”, „*świruję do niej*”, „*mój facet*”, „*świnka*”, „*niezły towar*”...

Ale... Wracamy dzisiaj do medycyny naturalnej, poważnie traktujemy rady kosmetyczne

naszych prababek, stosujemy kalendarze biodynamiczne... Podobno bratki położone na oczach śpiącej osoby sprawiały, że zakochiwała się w tym, kogo pierwszego ujrzała po przebudzeniu. Warto spróbować?

Dla niedowiarków, którzy odrzucają z odrazą gusła i zabobony, cytuję (za „Żywotami”): „*Wszechmocny i miłosierny Boże, dzięki Twojej pomocy św. Walenty zwycięsko oparł się torturom. Pomóż nam, którzy świętujemy jego triumf, zwyciężyć podstępne działania naszych wrogów. Amen.*” Modlitwa może być całkiem przydatna dla cierpiących katusze... zazdrości i odrzucenia... Zanim spróbują pokonać rywala tradycyjnie – siłą...

zebrała Twoja Walentynka

WYBIERZ MIEJSCE – POWIEM CI, JAKI JESTEŚ

Na randki umawiamy się w różnych miejscach. Zdaniem psychologów wybór miejsca spotkania wiele mówi o osobowości...

W KAWIARNI umawiają się osoby dość skomplikowane, ale przy tym wrażliwe, otwarte, szczerze. Od towarzyszk oczekują dobroci, troskliwości i współczucia.

Do KINA zaprosi Cię duży chłopiec, pograżony w świecie własnej wyobraźni, ale nie pozbawiony zmysłu praktycznego. Od partnerki oczekuje zrozumienia i uczestniczenia w jego wyimaginowanym świecie.

W PARKU lubi spotykać się romantyczny i uczuciowy miłośnik przyrody, meloman i poeta w jednym. Ot – niepraktyczny marzyciel, którego trzeba czasem sprowadzić na ziemię...

Na PRZYSTANEK zaprosi Cię trochę wstydlivy choleryk, wiecznie nerwowy, pozbawiony odporności psychicznej i pewności siebie. Zazwyczaj bywa obojętny i punktualny – można na nim polegać. Domaga się poważnego traktowania i zapewnień o odwzajemnianych uczuciach.

Przy KIOSKU umawia się nieśmiały, łagodny i usteplivy „dusza człowiek”. Łatwo przebaczy, zawsze dotrzyma słowa. Ale nie można na niego liczyć w sytuacjach ekstremalnych, gdzie do głosu dochodzą brutalność, tupet i pazerność.

Przed MIEJSCEM PRACY umówi się z Tobą uprzejmy, taktowny i kulturalny...

zazdrośnik. Na szczęście wykazuje zrozumienie dla partnerki. Wymaga wsparcia w chwilach słabości.

Na DWORCU spotyka się towarzyski lekkość. Uwielbia tłum, ruch, zmienność zadań i sytuacji. Niestety – często zmienia również obiekt westchnień...

Przed KOŚCIOŁEM umawia się impulsywny z jednej, a delikatny z drugiej strony potencjalny kandydat na partnera życiowego. Wymaga długiego okresu adaptacyjnego, jest zakompleksiony i nie wierzy we własne siły. Jego niewątpliwą zaletą jest wierność.

Na WYSTAWĘ zaprosi Cię humanista, dążący do idealnego związku opartego na

wspólnych zainteresowaniach, poglądach i sposobie rozwiązywania konfliktów. Potrafi cierpieć i... zmieniać swoje postanowienia.

Pod ZEGAREM umówi się z Tobą na pozór zagubiony w świecie pedant o zgrzytliwym dowcipie. Niepewny w towarzystwie, trzymający się na uboczu, wśród „swoich” zmienia się w człowieka skłonnego do starć o błahostki. Przestrzega wyznaczonych przez siebie zasad.

U ZNAJOMYCH spotyka się przezorny pragmatyk. Woli zapobiegać niż likwidować skutki. Gospodarny i zaradny. Odnacza się dużym poczuciem humoru i zawsze potrafi wycofać się z godnością.

DOM ZWANY SERCEM

W tym domu -
nie ma ścian
W tym domu -
nie ma okien ani drzwi
W tym domu -
nie ma nic
W tym domu -
jesteś tylko ty



Wroniecki park 14 lutego w rysunku Szymona Skrzypczaka

Sama wysokość oceny w jakiś sposób wpływa na postępowanie ucznia i decyduje nauczyciela. Nie ma tu jednak takiego samego rozumienia tej oceny przez obie strony, więc nie zachodzi w naturalny sposób porozumienie i współpraca nauczyciela i ucznia. To na przykład, co dla nauczyciela jest ostrzeżeniem, dla ucznia może być karą.

Ocena musi zostać uzasadniona, wyposażona w komentarz - mówią o tym przepisy szkolne, zaś rzeczywistość jest nader pesymistyczna. Bardzo ważne jest, jaki będzie komentarz towarzyszący ocenie. Nauczyciel w przypadku każdej oceny powinien nie tylko wyjaśnić, dlaczego uczeń uzyskał taki a nie inny stopień (nie to jest najważniejsze), ale powinien wskazać uczniowi sposób uzyskania lepszej oceny lub doskonalszego wykonania zadania. I to dotyczy nie tylko ocen najniższych, ale także najwyższych.

Ocena wspierająca zawiera więc wskazówki dalszej pracy ucznia i w ten sposób pomaga mu w uzyskiwaniu osiągnięć. Częste sformułowania typu: „nie zrozumiałeś tematu” są niccelowe. Trzeba uczniowi wyjaśnić, co ma zrobić, żeby temat zrozumieć. Niczemu nie służy uwaga: „Piszesz

fatalnym stylem”. Potrzebne są wskazówki, jak ten styl doskonalić. Nauczyciel powinien także unikać komentarzy wyrażających li-tylko niezadowolenie, a pustych treściowo, jak na przykład: „Temat został płytko ujęty” albo: „Treść mierna”, albo nawet: „Praca zawiera stek bzdur”

Jak komentować oceny (1)

(w ostatnim przypadku dodatkowo obraża ucznia, więc możemy mówić o odwrotności oceny wspierającej, nazwałbym to oceną dołującą).

Taki komentarz instruujący ucznia trudniej jest wymyślić w przypadku pracy czy odpowiedzi bardzo dobrej. Ale i wtedy jest i potrzebny, i możliwy. Na przykład: „Z bardzo ciekawej perspektywy spojrzaleś na problem. Staraj się zawsze rozważać różne punkty widzenia, analizuj je i wybieraj ten, który uznasz za najciekawszy”.

To był pierwszy warunek oceny wspierającej - instrukcja postępowania dla ucznia. Warunkiem drugim jest sformułowanie tej oceny w sposób życzliwy dla ucznia, przyjazny, nie raniący. Niestety, taki sposób podawania ocen zupełnie nie jest jeszcze typowy dla naszej szkoły. Teraz ma się to zmienić. Nauczyciele mają pamiętać

o dwóch zasadach: pierwszeństwa zalet oraz posługiwania się tzw. kodem pozytywnym.

Pierwsza zasada wymaga uzasadnienia psychologicznego. Zwróćmy uwagę, że oceniamy osiągnięcia ucznia, a nie jego braki czy niedostatki. Nagroda za sukces powinna być większa niż kara za uchybienie - taka jest zasada nowoczesnej i skutecznej pedagogiki. Koniecznie należy stosować żelazną zasadę - najpierw wskazać uczniowi zalety jego pracy czy odpowiedzi, a dopiero w dalszej kolejności wady.

Kolejność jest bardzo ważna z psychologicznego punktu widzenia. Istnieje tak zwana zasada pierwszeństwa. Pierwsze wrażenie o kimś jest punktem odniesienia, do którego przymierzamy nasze doświadczenia; jest swojego rodzaju filtrem. To w odniesieniu do nauczyciela. Dla ucznia jest to też ważne. Zupełnie z innym nastawieniem przyjmuje się krytykę, kiedy najpierw wskazano zalety naszego postępowania. Wtedy pojawia się pragnienie usunięcia wad. Kiedy zaczynamy od krytyki, wtedy rodzi się nastawienie negacyjne - naturalne dla każdego człowieka. I nie dotyczy to tylko sytuacji szkolnych. To psychologiczny elementarz.

Z dysleksja weekendowe spotkania

Dwukrotnie już poruszaliśmy na łamach „Wronieckich Spraw” tematykę dysleksji, pod którym to pojęciem kryją się specyficzne trudności w nauce czytania i pisanie.

Przyczynkiem do napisania poprzednich artykułów były wizyty pani prof. Marty Bogdanowicz we Wronkach w 1996 i 1999 roku. Pani profesor (przypomnijmy - psycholog, założycielka i przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Dyslektycznego z siedzibą w Gdańsku) na zaproszenie Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej we Wronkach wystąpiła wówczas z cyklem wykładów dotyczących dysleksji, przybliżając zarys historyczny badań nad zaburzeniami, ich etiologię oraz teoretyczne podstawy pracy w celu przezwyciężania trudności w nauce czytania i pisanie. Poruszone zagadnienia okazały się jednak na tyle obszerne, a przez to wymagające zgłębienia i przeniesienia na grunt praktyczny, że w Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej we Wronkach zrodził się pomysł kontynuowania spotkań o tej tematyce. Konsekwencją tej myśli było zaproszenie wiceprzewodniczącej Polskiego

Towarzystwa Dyslektycznego - pani mgr Renaty Czabaj.

W dniach 15 i 16 stycznia 2000 r. Uczestnicy szkolenia wzięli udział w dwudniowych warsztatach na temat: „Diagnoza pedagogiczna starszych uczniów dyslektycznych”.

Bazując na uprzednio zgromadzonych podstawach teoretycznych, mogliśmy poszerzyć umiejętności praktyczne. Bogactwo pomysłów, którymi podzieliła się pani Czabaj oraz różnorodność zaprezentowanych środków dydaktycznych spowodowały, że uczestnicy opuszczali zajęcia usatysfakcjonowani. Cieszył nas przede wszystkim fakt, że nowa wiedza, nabyte umiejętności i materiały pozwolą na stawianie precyzyjniejszych diagnoz dysleksji, a terapię uczynią bardziej skuteczną i, co szczególnie istotne ze względu na podnoszenie motywacji uczniów do pracy, bardziej interesującą.

Tak więc powszechnie znane przysłowie, że „apetyt rośnie w miarę jedzenia”, zdaje się sprawdzać także i w tym przypadku.

Chcąc zdobywać nowe doświadczenia, doskonalić się zawodowo, pragniemy poinformować Państwa, że w ciągu najbliższych kilku miesięcy zorganizujemy jeszcze trzy „weekendowe” spotkania dotyczące diagnozy i terapii dysleksji. Dwa poświęcone będą diagnozie i terapii młod-

szych dzieci dyslektycznych, a jedno dysleksji i funkcjom językowym (łącznie cykl obejmie 6 sesji).

To jednak nie koniec działalności naszej poradni w tym kierunku. Mając świadomość zapotrzebowania środowiska lokalnego na pomoc w przezwyciężeniu wciąż rosnących problemów o charakterze dysleksji, chcielibyśmy im wyjść naprzeciw. Stąd naszym największym pragnieniem jest, aby obecnej placówce (obok jej dotychczasowego profilu) nadać charakter specjalistyczny w tym zakresie.

Jest to tym bardziej zasadne, że wszyscy pracownicy pedagogiczni Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej we Wronkach już wkrótce otrzymają z ramienia Polskiego Towarzystwa Dyslektycznego uprawnienia do szeroko pojętej pracy diagnostycznej i terapeutycznej w zakresie dysleksji.

Izabela Pyżalska

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Poznańska 42
tel.: 254 03 53
Masz problem?
zadzwoń - przyjdź

Po przedwojennym drewnianym moście we Wronkach pozostał tylko przyczółek od strony miasta, który zamyka ulicę Zwycięzców. O potrzebie budowy kładki dla pieszych w tym miejscu mówi się od dawna. Została ona ujęta w planie przestrzennym zagospodarowania miasta. Mimo kilku wystąpień radnego Lecha Krzyżaniaka w tej sprawie, Rada MiG nie zajęła stanowiska odnośnie jej budowy również i w tej kadencji.

Podczas ostatniego wspólnego posiedzenia komisji Rady, radny Włodzimierz Piwosz poinformował zebranych, że zawiązał się **komitet budowy kładki**. Komitet tworzą radni: Ireneusz Fowie - przewodniczący, Grażyna Kaźmierczak, Bogdan Kawka, Włodzimierz Piwosz, Zenon Wiczyński.

Jak poinformował „WS” Ireneusz Fowie, utworzony komitet nie jest ugrupowaniem formalnym, a jego celem jest zebranie informacji i materiałów dotyczących przyszłej kładki, aby przedłożyć je Radzie i uzyskać akceptację na realizację budowy.

Upatrzonym wzorem jest wybudowana kilkanaście lat temu kładka (wiszący most) w Wałczu, o parametrach odpowiadających wronieckim warunkom.

Do komitetu, mimo złożonej propozycji, nie przystąpił orędownik budowy kładki - Lech Krzyżaniak. Zapytany o powód, powiedział: *Można odpowiedzieć jednym zdaniem: ponieważ bardziej zależy mi*

„Piętrowa kładka”

na wybudowaniu kładki niż na chęci uczestniczenia w ceremonii przecięcia wstęgi podczas jej otwarcia.

A nieco obszerniej...

W moim artykule na łamach WS w październiku 1998 r. pt. „Powiatowy i gminny falstart” (też poruszyłem temat kładki) napisałem: „czytajac programy wyborcze niektórych ugrupowań odnosi się wrażenie, że po raz kolejny wszystko zaczyna się budować od zera, a w ubiegłej kadencji Wronki były bez Rady Miejskiej”. Historia się powtarza. Ponieważ plan finansowy Rada już zatwierdziła – tema-

tu „kładki” nie ma, można postawić pytanie – dlaczego? Jako radny z terenów wiejskich skupiłem się na próbie przeformowania skanalizowania Nowej Wsi, utwardzenia dróg wiejskich, przygotowania planów kanalizacji innych wsi, głównie pod kątem wykorzystania środków UE na restryktoryzację terenów wiejskich. Żaden radny, podobnie jak w ubiegłych latach, nie podjął próby przeformowania tematu kładki nawet w symbolicznej kwocie.

Na grudniowej sesji Rady zaproponowałem przedyskutowanie tematu kładki na połączonych komisjach. Uzgodniliśmy już z Przewodniczącym Rady MiG, Leszkiem Bartolem, że nastąpi to w lutym i proponujemy Radzie zajęcie oficjalnego stanowiska. O ile będzie ono pozytywne, to zarazem będzie obligowało Zarząd do znalezienia funduszy na badanie gruntu i projekt techniczny kładki. Mając te materiały, można zacząć działania w zakresie zdobywania właściwych funduszy, głównie zewnętrznych. I na tym polu jest miejsce do działania nie tylko Zarządu i Rady, ale dla wszystkich, którym rozwój miasta nie jest obojętny. Mam nadzieję, że będziemy budowali tylko jedną kładkę – i nie piętrową. Niech temat kładki łączy, a nie dzieli radnych i społeczeństwo.

[P.B.]

Bez hotelu?

W nr 4 WS zamieszczono artykuł autorstwa „Wroncznina” na temat decyzji Rady MiG dotyczącej przekazania AMICE hotelu w formie dzierżawy. Zgadzam się z Autorem, że społeczeństwo ma prawo do uzyskania informacji dotyczących ważniejszych decyzji Rady. Trudno mi się zgodzić z informacją, że polemizuję tylko na łamach Gazety Szamotulskiej. Przypadkowy zbieg publikacji w WS moich wspomnień na temat „powrotu Wronki do macierzy poznańskiej” z innymi tematami sprawił, że niejako zostałem przymuszony do bardzo ostrej polemiki na łamach WS. Czytelnicy, którzy nie interesowali się tą tematyką, mieli prawo odczuwać przesyt mojej pisanimy. Głosowałem za podjęciem uchwały w sprawie hotelu, wnioskowałem dodatkowo za maksymalnym przyspieszeniem spisania odpowiedniej umowy. Postaram się uzasadnić moje stanowisko licząc, że i strona „walcząca w obronie Rady i Wronki przed dominacją AMIKI” także opublikuje swoją argumentację.

Nie jestem zwolennikiem sytuacji, gdy zatrudnienie mieszkańców i dochody budżetowe jakiegokolwiek miasta w znacznym stopniu związane są z jednym podmiotem gospodarczym w formie podatków bezpośrednich od niego lub jego kooperantów oraz od handlowców, którzy „przerabiają” wypłacony u nich fundusz płac. Jest to sytuacja wysoce niebezpieczna w przypadku nagłej zmiany sytuacji. Doświadczyły tego Starachowice, Mielec itd. Dlatego często wypowiadałem się, że zbyt mało przywiązujemy uwagi do promocji miasta i gminy w celu przyciągnięcia inwestorów zewnętrznych. Po naukę, jak profesjonalnie robi się marketing, nie musimy jeździć do Tarnowa Podgórnego. Wstyd porównywać tempo realizacji inwestycji „miejskich”

z inwestycjami AMIKI, a przecież ich pracownicy są mieszkańcami naszej gminy. Warto przeanalizować przyczyny takiej sytuacji i wyciągnąć z tego wnioski.

Na powolne, według mnie, tempo rozwoju miasta i gminy składa się wiele przyczyn, ale jedną z nich jest szukanie przez niektórych radnych taniego poklasku i ciche wspomaganie przez nich działań torpedujących wysiłki np. Rady MiG jako całości. Mam tu na myśli zarówno budowę składowiska odpadów w Biławach, jak i ostatnią sprawę hotelu.

Czy na pewno?

Głosując w zeszłej kadencji za przekazaniem AMICE stadionu, byłem pewny, że logicznym następstwem stadionu będzie hotel. Nazwa „hotel” nie stanowi, że jest to obiekt w pełnym tego słowa znaczeniu. Wąski korytarzyk, pokoje bez węzłów sanitarnych - to był standard lat, w których powstawał. Czy w obecnym stanie może sprostać konkurencji stojącego obok motelu czy obiektom agroturystycznym w lasach? Można byłoby liczyć na kierowców, ale droga z Piotrowa dla ciężarówek jest ślepa.

Kąpielnia nadaje się do kapitalnego remontu, konieczna jest wymiana torów. Czy można się dziwić „Dziwiątku”, że z powodu niemożności pokrycia kosztów z działalności hotelowej, a mając wspaniałe propozycje AMIKI, skwapliwie chce szansę wykorzystać?

Czy można uznać za właściwe do prowadzenia zajęć z dziećmi przedszkolnymi pomieszczenie z okienkami pod sufitem? Przecież dzieci mają prawo do światła dziennego, plać zabaw i pozbycia się sąsiedztwa gości hotelowych. I to jest zadanie dla władz miasta. Jaki jest więc sens „sypania piasku lub kamieni” przez „fobistów” w tryby współpra-

cy władz miasta z AMIKĄ i zarzucać, że Zarząd nie ogłosił przetargu na hotel i wydzierżawił obiekt bez opłat na 15 lat. W moim rozumowaniu było to najlepsze rozwiązanie z następujących powodów:

1. AMICA nie musiała przystąpić do przetargu, ponieważ dla niej taniej byłoby wybudować kompleks hotelowo-gastronomiczny o właściwym standardzie w Popowie lub np. Piotrowie, doskonale konkurującym z wyremontowanym „naszym”.
2. Wobec zmniejszających się dochodów hotelowych Rada miałaby do wyboru albo zlikwidować Klub Kreglarski „9”, albo pokryć remont kregielni i dofinansowywać klub z budżetu. Warto policzyć, czy koszty te nie są wielokrotnie większe od ewentualnych podatków z dzierżawy hotelu.
3. Kto inny mógłby wydzierżawić hotel? Być może ten, kto ma już sieć tanich „hotelu” o niskim standardzie świadczących „różne” usługi, gdzie „doby hotelowe” są skrócone do godzin. Czy o takie rozwiązanie chodził oponent porozumienia? Czy pomyśleli o wizerunku miasta podczas wieczornej transmisji meczu AMIKI w EUROSPORCIE, z obrazem płyty boiskowej z jaskrawą reklamą „hotelu” w tle? Czy pomyśleli o „edukacji” dzieci, oglądających „hotel” od strony kuchni?

Dzieci z grupy przedszkolnej chętnie przyjmie Przedszkole przy ul. Kościuszki. Konieczne byłoby tylko zorganizowanie dowozu autokarowego lub... wybudowanie kładki przez Wartę. Na konieczność poprawy warunków lokalowych „zerówki” na Zamościu zwraca uwagę Komisja Oświaty i Kultury Rady MiG. Jeśli niektórzy radni szukają taniego poklasku i z sobie tylko znanych przyczyn chcą toczyć lokalne potyczki, to muszą także przyjąć na siebie odpowiedzialność za niepowodzenia zamierzeń Rady jako całości.

(Wronki, 5 lutego 2000 r.)

Lech Krzyżaniak

Z MAŁĄ ROZMOWY

Samo życie

– Która godzina? – Mała podniosła głowę znad książki.
 – Nie wiem. Coś koło szóstej.
 – Ojej, zaraz muszę iść! Paloma ma wyjść ze szpitala. I będzie wiadomo, czy operacja się udała!
 Przywykłam do przezwisk przyjaciół i znajomych Małej. W klasie mieli Boska i Tytana, Angele, Pufi. I nawet Kalodermę.
 – Jaka operacja? Coś poważnego? – zainteresowałam się grzecznie.
 – No! – z przejęciem odpowiedziała Mała. Musi lubić tę Palomę – pomyślałam. – Nie wiadomo, czy będzie chodzić! – wyjaśniło dziecko.
 – Ojej! – zaniepokoiłam się nie na żarty. – A co się stało? Wypadek?
 – Nie, to była operacja biodra. Bo ona kulala, od dziecka kulala, wiesz? I zrobili zdjęcie, i wyszło im, że mogą operować, że jest szansa. Już jedną operację miała, ale...
 – Mała wymownie rozłożyła ręce.
 – To dla niej okropne... A jak musi się czuć jej mama... – Naprawdę im współczułam.
 – Ona nie ma mamy – opowiadała Mała dalej. – Wychowywali ją dziadkowie. – Mała zamknęła książkę i rękami podparła brodę.
 – Biedna...
 – Nie bardzo. Właśnie znalazł się jej oj-

ciec. I ten ojciec jest bardzo bogaty, ale na razie boi się jej powiedzieć, że jest jej ojcem – gestykulując perorowała Mała z wypiekami na twarzy. – Dziś może jej powie, ale to nic pewnego, bo nie wiadomo, co z tą operacją, może nie wolno jej denerwować... Dziadek siedzi tam dzień i noc. Pilnuje. Żeby ten ojciec nie mógł się z nią zobaczyć...
 – Bardzo to wszystko skomplikowane, co opowiadasz... – Pokiwałam głową nad nieprawdopodobnym scenariuszem, który napisało życie. – Dziadek nie chce, żeby poznała ojca? Pokłócili się?
 – No! Bo ten ojciec nie chciał się ożenić z jej mamą, to jego ta, no – nieślubna córka. A on ma jeszcze jedną. I syna.
 – Aha... I co? – Niecodzienna historia wciągała mnie coraz bardziej.
 – I nic. Nie wie, czy Paloma go zechce na ojca. Boi się.
 – Ja bym chyba chciała... To dobry człowiek?
 – Dobry, tylko żonę ma fatalną. Ona jest z wyższych sfer i strasznie wysoko zadzierają nosa. I to ona nie chce, żeby uznał Palomę, bo ona jest cyrkówką, Paloma znaczy jest cyrkówką. Ta żona tak ją nazywa.
 – Cyrkówką? – To wszystko przestawało mi się mieścić w głowie.

– Bo wychowywała się w cyrku, jej dziadkowie pracowali w cyrku. I jej mama też – była tą, no, jak to się mówi...? Nie gimnastyką...
 – Woltyżerką?
 – Nie, takie tam wygibasy na trapezie... I Paloma też tak chce.
 – Aha... To trudny zawód. I niebezpieczny... Nie wiem, czy po tej historii z biodrem będzie mogła uprawiać zawodowo gimnastykę...
 – Nikt nie wie. Nawet ten lekarz, co ją operował. A on się w niej kocha, wiesz? – wyznała konfidencko Mała.
 – Co? W małej dziewczynce?
 – Ona jest dorosła! Już dawno! – oburzyło się dziecko.
 – Nic nie rozumiem... To skąd ją znasz?
 – Ale ty jesteś, wszyscy ją znają! To taki serial! Telewizji nie oglądasz czy co?! – Mała zerwała się z miejsca. Książka z hukiem spadła na podłogę.
 – Nie bardzo...
 – Wszystkie dziewczyny z klasy oglądają! I kilku chłopaków też! A Olka to nawet z tańców zrezygnowała, bo nie mają video i nie mogła sobie nagrywać, a teraz trzeba być na bieżąco, o niczym innym się nie mówi... Nawet zakłady robimy, co się stanie w następnym odcinku. To najlepszy serial pod słońcem! Samo życie...
 (am)

Na zdrowie

Prawdziwie oszczędna medycyna to nie tylko taka, która wykorzystuje substancje łatwo dostępne czy darmowe, ale taka, która potrafi spożytkować to, co jest nam zawadą, uciążliwością. To trochę tak jak z recyklingiem, wtórnym wykorzystaniem śmieci, na przykład zużytych opon do produkcji kawy rozpuszczalnej.

We Wronkach, położonych na skraju puszczy, plagą są myszy. Kwiczymy ze strachu, wchodzimy do piwnicy (jeśli nie my, to nasze żony),

Medycyna koszmarna

oglądamy powy gryzane kartofle i pantofle, biadolimy nad sukniemi, które za sprawą ciężarnej sąsiadki padły pastwą tych gryzoni. Po prostu koszmara. Ale jakże mało wiemy o leczniczych właściwościach tych zwierzątek.

Oddajmy znowu głos specjalście. Oto garść cytatów z książki „Leksykon Znaki Świata” Piotra Kowalskiego (PWN 1998):

„Grecy ciężko chorym dzieciom jako ostatnią szansę uleczenia, dawali do przełknięcia mysz posmarowaną miodem.”

„Wiele zabiegów podejmowano, licząc na skuteczne działanie przeciw chorobie nieczystości samego zwierzęcia [mysz we wszystkich właściwościach kulturach uważano za zwierzę nieczyste - red.] i jego ekskrementów. Polski zielnik z XVI wieku na kamienie żółciowe zalecał podawanie mysiego łajna. Z roztartych z białkiem jaja

dziewięciu kawałków łajna robiono tabletki, których zażywanie skutecznie zwalczało febrę.”

Tu mała dygresja. Chory na febrę, któremu zaproponowałbym taką kurację, już zapewne po samej propozycji ozdrowiałby i bez tych tabletek. Ale studiujemy dalej.

„Według przekonań znanych z niemieckiej medycyny ludowej świeżo zabita, odarta ze skóry mysz, przykładana do chorego miejsca, miała uleczyć raka. (...) Rzymianie zalecali „żywem posiekana mysz albo

mysią krew” jako skuteczny środek przy różnych chorobach zewnętrznych (zwłaszcza przeciwko brodawkom) i wewnętrznych (np. przy ropieniu płuc).”

„Zetknięcie z mocnymi, zdrowymi zębami gryzonia miało dobroczynnie wpływać na uzębienie człowieka. Zatem według przekonań niemieckich, aby ułatwić dziecku ząbkowanie, należało mu zawiesić na szyi odciętą żywej myszy głowę. Jedzenie chleba pogryzionego przez myszy miało chronić przed bólem zębów. (...) Zdaniem Niemców należało odgryzać głowę żywej myszy, aby uwolnić się od bólu zębów.”

„W XIX wieku polscy Żydzi przeciw padaczce, chorobie przypisanej mocom demonicznym, zalecali popiół ze spalonej myszy, zażywany w winie.”

Brrrr... Na tle tego, co wyżej, receptura żydowska jawi się bardzo smakowicie. No,

ale jeżeli chcemy oszczędzić na dentyście, musimy zaryzykować nocne koszmary. Zgodzimy się zapewne na nazwę „medycyna koszmarna” w przypadku leczniczego wykorzystania myszy.

Klemens Stróżyński

Szczepni Państwo!

Zwracamy się do Państwa z prośbą o finansowe wsparcie zbiórki pieniędzy na operację naszej córki Agnieszki.

Agnieszka urodziła się z przepukliną oponowo-rdzeniową. Jej przypadek jest na tyle skomplikowany, że stanowi bezpośrednie zagrożenie dla jej życia. Należy jak najwcześniej przeprowadzić niezwykle skomplikowaną operację kręgosłupa, którego nieprawidłowy rozwój zagraża sercu i innym organom wewnętrznym.

Podjęli się tego lekarze w klinice im. Edouard Herriot w Lionie. Bariery dla nas nie do pokonania jest koszt operacji - ok. 150.000,00 zł. W tej sytuacji możemy liczyć wyłącznie na Państwa wrażliwe sumienie i dobroć.

Bardzo liczymy na Państwa pomoc. Nasza desperacja jest ogromna. Nawet niewielkie datki przybliżą nas do celu, jakim jest życie ukochanej córeczki Agnieszki.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności

Renata i Sławomir Przeździeccy

I Bank Pocztowy S.A. Bydgoszcz
 nr 13201117-3649-27006-100-0/0
 z dopiskiem „dla Agnieszki”

Terminarz I ligi

Pozostał miesiąc

W sobotę, 4 marca (o godz. 16.30) w Zabrzu Amica zainauguruje rozgrywki rundy wiosennej ekstraklasy. Osiem dni później wroniecki zespół wystąpi przed własną publicznością – na stadionie przy ul. Leśnej gościć będzie Zagłębie Lubin.

Poniżej terminy wszystkich spotkań we Wronkach:

niedziela, 12 III, godz. 16.00

Amika – Zagłębie Lubin

sobota, 25 III, godz. 16.30

Amika – Odra Wodzisław

sobota, 8 IV, godz. 16.30

Amika – Widzew Łódź

niedziela, 23 IV, godz. 16.30

Amika – Groclin Grodzisk

sobota, 6 V, godz. 16.30

Amika – Stomil Olsztyn

sobota, 20 V, godz. 16.30

Amika – Ruch Chorzów

niedziela, 28 V, godz. 17.00

Amika – ŁKS Łódź



Sparingi Amiki

Zagrali, polecieci

W niedzielę (6 lutego) Amica wyjechała szlifować formę przed sezonem na Półwysp Iberyjski. Dzień wcześniej "kuchenni" na stadionie w Popowie rozegrali dwa mecze sparingowe z Dnieprem Mohylew (Białoruś). O godzinie 11.00 grał pierwszy zespół, dwie godziny później rezerwy Amiki.

Pierwsze spotkanie wronczanie wygrali 4:2, prowadząc do przerwy 2:0. Bramki dla Amiki zdobyli kolejno: Paweł Kryszalłowicz, Dariusz Jackiewicz, Piotr Dubiela, Tomasz Dawidowski. Obie bramki dla gości zdobył z rzutu karnego reprezentant Białorusi, Władimir Szuniejko. W pojedynku rezerw padł remis 3:3. Do przerwy Amica prowadziła 2:1. Gole dla drużyny wronieckiej zdobyli Grzegorz Król, Konstantin Panin i Tomasz Lewandowski.

Następne sparingi Amica rozegra już na boiskach hiszpańskich i portugalskich. Przeciwnikami zespołu wronieckiego będą: 10 II – Yverdon (Szwajcaria), 13 II – Jokerit Helsinki (Finlandia), 14 II – Vejle BK (Dania), 16 II – SC Farense (Portugalia), 18 II – SSV Reutlingen (Niemcy), 21 II – CSKA Moskwa (Rosja), 23 II – FC Vaduz (Lichtenstein).

AH

Kadra Amiki Wronki

BEZ WIĘKSZYCH
ZMIAN

Znana jest już kadra pierwszoligowej Amiki Wronki. Drużynę wroniecką zasilili trzech piłkarzy: **Maciej Mielcarz** (Agro-Handel Kościan), **Marek Zińczuk** (Lechia Gdańsk) i **Krzysztof Piskula** (Lech Poznań). Dwaj pierwsi wypożyczeni są do końca rundy wiosennej (z prawem pierwokupu), Piskula przeszedł do Amiki na zasadzie transferu definitywnego. Poniżej prezentujemy skład dwudziestosiemioosobowej kadry.

Bramkarze: Jarosław Stróżyński, Czesław Michniewicz, Jacek Wosicki, Maciej Mielcarz.

Obrońcy: Mirosław Siara, Marek Bajor, Bartosz Bosacki, Jarosław Bieniuk, Grzegorz Wódkiewicz, Paweł Pęczak, Bartłomiej Konieczny.

Pomocnicy: Rafał Andraszak, Tomasz Sokołowski, Tomasz Dawidowski, Dariusz Jackiewicz, Mariusz Kukielka, Konstantin Panin, Marek Zińczuk, Krzysztof Piskula, Radosław Biliński, Piotr Dubiela, Andrzej Przerada.

Napastnicy: Paweł Kryszalłowicz, Grzegorz Król, Remigiusz Sobociński, Maxwell Kalu, Adrian Mikołajczak.

AH

Ludowe Zespoły Sportowe

LIGA GMINNA
TENISA STOŁOWEGO

6 lutego odbyła się druga kolejka spotkań ligi tenisowej.

Rezultaty meczów:

Sokół Jasionna – Tęcza Chojno 5:2

Iskra Biezdrowo – Płomień Kłodzisko 7:0

Huragan Stróżki – Warta Wartosław 0:7

AH

Squosh
na Strózkach

W dniach 25-27 stycznia na Strózkach odbył się turniej squashowy.

Wyniki:

Seniorzy

1. Marek Kropaczewski
2. Witold Adamski
3. Marek Pawlak

Juniorzy

1. Michał Nowak
2. Mariusz Nowaczyk
3. Łukasz Starosta



Ferie na sportowo

Raczej „trójka”

W drugim tygodniu zimowych wakacji większość zawodów Szkolnego Związku Sportowego odbyła się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3. Tylko turniej tenisa stołowego toczył się we Wronieckim Ośrodku Kultury. – *Generalnie największe zainteresowanie zawodami było właśnie ze strony uczniów „trójki”* – powiedziała „Wronieckim Sprawom” sekretarz SZS, Anna Biedziak.

31 I (poniedziałek) – turniej piłki koszykowej dziewcząt

I miejsce – Młode Gniewne (Marta Migalska, Anna Woźniak, Weronika Gendera, Patrycja Batura), II – Zyzolądky, III – Tańczące Na Wietrze

Uczestniczyły 3 drużyny.

1 II (wtorek) – turniej tenisa stołowego klasy VI i młodsi

I miejsce – Angelika Roj, II – Marta Niewińska

klasy VI i młodsi (chłopcy)

I miejsce – Tomasz Ogródowczyk, II – Tomasz Wiczewski, III – Arkadiusz Roszak

klasy I gimnazjalne i VIII szkół podstawowych (dziewczeta)

I miejsce – Marta Woźniak, II – Alicja Młynarczyk, III – Iwona Pacholczyk

klasy I gimnazjalne i VIII szkół podstawowych (chłopcy)

I miejsce – Tomasz Kowalski, II – Tomasz Ratajczak, III – Michał Mucha

szkoły ponadpodstawowe

I miejsce – Tomasz Choły, II – Łukasz Nowacki, III – Andrzej Sześciła

Uczestniczyło 38 zawodników.

2 II (środa) – „Otwarta sala”

W ramach zajęć odbyły się miniturnieje piłki nożnej, koszykówki i siatkówki.

Uczestniczyło 9 osób.

3 II (czwartek) – turniej koszykówki chłopców

I miejsce – Zamość (Patryk Kawecki, Michał Nowaczyk, Maciej Nowicki, Maciej Rychlewski), II – Wisienki, III – MAKi

W zawodach wzięły udział 4 drużyny.

4 II (piątek) – turniej siatkówki dla dziewcząt i chłopców

dziewczeta

I miejsce – Gwiazdy (Natalia Bartol, Agata Ratajczak, Zuzanna Mikołajczak, Sławka Walkowiak, Natalia Tomczak, Patrycja Czapska, II – Albatrosy, III – Młode Gniewne.

W turnieju uczestniczyła jeszcze drużyna mieszana „Ofiary z Maskotką” (Hanna Łaskowska, Grzegorz Jarysz, Krzysztof Kubiak, Michał Mucha, Michał Kalotka, Damian Włodarkiewicz). Zespół ten wypadł najlepiej, ale rywalizował razem z drużynami żeńskimi i nie mógł być klasyfikowany łącznie.

AH

Wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci Żony
Kol. MARIANOWI POJASKOWI i jego Rodzinie

składają

Emeryci i Grono Pedagogiczne

Szkoły Podstawowej nr1 im. Janusza Korczaka

Msza św. za duszę śp. Lidii odprawiona zostanie

27 marca 2000r o godz. 18.00 w Klasztorze oo. franciszkanów

OCHOTNICZE STRAŻE POŻARNE

Podsumowali rok

4 stycznia odbyło się posiedzenie Zarządu Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych we Wronkach, na którym m. in. podsumowano 1999 r.

W minionym roku odnotowano ogółem 55 zdarzeń (33 pożary, 16 miejscowych zagrożeń i 6 fałszywych alarmów).

30 to pożary małe, dwa średnie i jeden duży.

W działaniach wzięły udział 92 sekcje (552 strażaków), w tym:

- OSP Wronki: 73 sekcje,
- OSP Chojno i Wróblewo: po 4 sekcje,
- OSP Samoleź: 3 sekcje,
- OSP Kłodzisko i Lubowo, Jasionna: po 2 sekcje,
- OSP FK Amica i OSP Ćmachowo: po 1 sekcji.

Straty powstałe w wyniku pożarów - 115 tys. zł, uratowane mienie - 1.830 tys. zł.

Dwa razy wronieckie jednostki prowadziły działania poza terenem gminy.

Pożary: ściółka leśna - 5 razy; ścierniska - 4 razy; nasypy kolejowe - 3 razy; trawa, samochody, drzewa, zboże na pniu, piwnice - po 2 razy; nieużytki, podkłady kolejowe, kiosk gastronomiczny, prasa do słomy, słoma po kombajnie, garaże, pomieszcze-

nia produkcyjne, stóg słomy, szkoła, budynki gospodarcze - po 1 raz.

Przyczyną pożarów najczęściej, bo aż 15 razy była nieostrożność osób dorosłych przy obchodzeniu się z otwartym ogniem.

Inne odnotowane zagrożenia:

- wypompowywanie wody z piwnic - 6 razy
- usuwanie szerszeni - 4 razy
- wypadek drogowy - 3 razy
- zabezpieczenie pokazu sztucznych ognii - 2 razy
- usuwanie rozlanej wycierki - 1 raz

Dwa razy przeprowadzono ćwiczenia na obiektach:

- w Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Leśnej (udział brały dwa zastępy OSP Wronki i jeden zastęp OSP FK Amica),
- w Zakładzie Karnym we Wronkach (dwa zastępy OSP Wronki).

W dniu 20.06.99 r. odbyły się miejsko-gminne zawody sportowo-pożarnicze, w których wzięło udział 10 sekcji seniorów z 10 jednostek OSP oraz 10 sekcji młodzieżowych z 7 jednostek OSP.

Komendant Straży Pożarnych we Wronkach
asp. **Stefan Kaszkowiak**

997 KRONIKA POLICYJNA K.P. WRONKI

01.02.2000 – pracownik *GRANPOLU*, wykonujący prace na wysokości, spadł z rusztowania. Ze złamaną ręką trafił do szpitala.

03.02.2000 – w wyniku kolizji drogowej na drodze Obelzanki-Jasionna kierowca *citroena* wylądował w przydrożnym rowie.

03.02.2000 – na ul. Leśnej doszło do zderzenia *opla kadeta* z *hundayem*. Kierowca *opla* oddał się do miejsca zamieszkania. Okazało się, że był nietrzeźwy.

[*Ucieczki z miejsca kolizji pijanych kierowców to ostatnio proceder nader częsty i... bezsensowny. Radzimy – lepiej nie pić.*]

03.02.2000 – na drodze koło Urzędu Celnego doszło do zderzenia *volkswagena golf* i *BMW*.

03.02.2000 – zatrzymano nietrzeźwego kierowcę *fiata 126p*. Miał 1,83 prom.

05.02.2000 – o godz. 3.40 do komisariatu zgłosił się kierowca *żuka*. Okazało się, że nieszczęśnikowi przed przejazdem kolejowym „skopano” pojazd. Sprawcami było trzech młodzieńców w wieku od 14 do 23 lat. Pojazd skopali, ponieważ kierowca... nie chciał ich podwieźć do Nowej Wsi. Najstarszy sprawca miał 1,72 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu, najmłodszy 0,99 prom. Trzeci z kompanów był trzeźwy.

[*Cóż, żuk to ani taksówka, ani worek treningowy.*]

AH

[*Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez zastępcę komendanta KP we Wronkach, asp. sztab. Wojciecha Warosia*]

SERCA DWA...

Czegóż to nie robi z człowieka świadomość zbliżającego się święta zakochanych? W zeszłym tygodniu ze sklepu przy ul. Chrobrego najwyraźniej przepełniony uczuciem mężczyzna ukradł bombonierkę w kształcie serca. Z dwoma - lżej?

HAM

KRONIKA 998

31.01.2000 – w Smolnicy, na drodze Obrzycko-Wronki płonął samochód marki *polonez* (zwarcie instalacji elektrycznej). Działania straży polegały na ugaszeniu komory silnika i usunięciu pojazdu z jezdni.

05.02.2000 – o godz. 20.24 przyjęto zgłoszenie o pozostawieniu bez nadzoru ognisk na zrębie. Strażacy ugasili ogień. Nie udało się ustalić, kto ogniska rozpałił.





Kino „Gwiazda”

tel.: 254 02 29

Data/godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat
09.02 – 14.02/ 17.00	MATRIX	USA / 15
09.02 – 14.02/ 19.00	DEPRESJA	
	GANGSTERA	USA / 15
15.02 - 17.02/17.00 i 19.00	AJLAWIU	POL / 15

Kasa kina czynna na godzinę przed seansem. Tel.: 254-02-29.

W soboty kino nieczynne.



MUZEUM REGIONALNE

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

Czynne: wtorki, czwartki, soboty – od 10.00 do 14.00
środy, piątki – od 14.00 do 18.00

Grupy młodzieży szkolnej prosimy wcześniej anonować telefonicznie.

W Sali Rycerskiej Klub Alternative

czynny od pon.-sob. (z wyjątkiem środy) od 17.00-21.00



BIBLIOTEKA Publiczna

ul. Szkolna 2, tel.: 254 06 17

otwarta: od pn. - pt. w godz.: 10.00-18.00
z wyjątkiem wtorku - do godz. 14.00

W bibliotece - KSERO



DYŻUR APTEKI

Os. Borek, tel.: 254 93 79

SOBOTA - 12.02.2000 - 19.00 - 20.00

NIEDZIELA - 13.02.2000 - 10.00 - 12.00

OFERTY PRACY

Powiatowy Urząd Pracy

Szamotuły, tel.: (061) 29 20 299

GORZÓW Wlkp. - 444 (praca we Wronkach)

- 4 sprzedawców; znajomość obsługi komputera i kasy fiskalnej, wiek do 40 lat

OSTRORÓG - 445

- malarz-szpachlarz po szkole, wiek do 30 lat

OBRZYCKO - 447

- murarz z umiejętnością montażu okien, wiek do 30 lat

PNIEWY - 449

- 3 krawcowe po szkole, szycie lekkie, 2-5 lat praktyki

WRONKI - 450

- agent ubezpieczeniowy

wronieckie sprawy

64-510 Wronki
ul. Powstańców Wlkp. 23
tel. (067) 254 34 34
Fax: (067) 254 16 16

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2.
Redaktor naczelny: Paweł Bugaj.

Druk: Zakład Graficzny - STS - Czarnków, tel. 255 27 74

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiustacji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto 7.02. 2000 r.

OFERTA – 2000 rok

GMINNEGO OŚRODKA PROFILAKTYKI
I ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
WE WRONKACH ul. Powstańców Wlkp. 28 tel. 0604 269 418

Poniedziałek

10.00–12.00 – Dyżur Gminnej Komisji RPA – rozmowy z wezwanymi.

17.00–18.30 – Grupa terapeutyczna – Psycholog L. Majchrzak

19.00–21.00 – Telefon Zaufania – tel. 0604 269 418

Punkt Przeciwdziałania Przemocy Domowej – PSYCHOLOG

Wtorek

9.00–12.00 – PSYCHOLOG – Indywidualne konsultacje i przyjęcia pacjentów.

15.30–17.00 – GRUPA EDUKACYJNA – J. Zieliński

15.30–17.00 – Poradnictwo i terapia dla ofiar przemocy domowej – Terapeuta uzależnień D. Zielińska

19.00–21.00 – MITING AA

18.00–19.30 – Telefon Zaufania – tel. 0604 269 418

Punkt Przeciwdziałania Przemocy Domowej – PRAWNIK

Środa

9.00–14.00 – KURATOR DLA DOROSŁYCH SR w Trzciance

15.00–17.00 – PSYCHOLOG – Indywidualne konsultacje i przyjęcia pacjentów.

19.00–21.00 – Telefon Zaufania – tel. 0604 269 418

Punkt Przeciwdziałania Przemocy Domowej – PSYCHOLOG

Czwartek

9.00–12.00 – PSYCHOLOG – Indywidualne konsultacje i przyjęcia pacjentów.

17.00–18.30 – Grupa terapeutyczna – Psycholog L. Majchrzak

19.00–21.00 – Telefon Zaufania – tel. 0604 269 418

Punkt Przeciwdziałania Przemocy Domowej

Piątek

9.00–12.00 – PSYCHOLOG – Indywidualne konsultacje i przyjęcia pacjentów.

19.00–21.00 – MITING AI. – ANON

19.00–21.00 – Telefon Zaufania – tel. 0604 269 418

Punkt Przeciwdziałania Przemocy Domowej PSYCHOLOG

Przyjaciołom, mieszkańcom Wartosławia,

delegacjom zakładów pracy

za odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

śp. Elżbiety Tyrchan

serdeczne podziękowania składa

RODZINA

Przyjmowanie reklam i ogłoszeń
od poniedziałku do czwartku od 9.00 do 12.00
i na dyżurze redakcyjnym
w piątek od godz. 16.30 do 19.00.
Wystawiamy tylko faktury VAT - prosimy reklamodawców o zabranie ze sobą numeru NIP.

Autoryzowany Serwis ogumienia
STOMIL Olsztyn i TC Dębica

Firma GRZEGORZEWSKI

Wronki, ul. Nowowiejska 33a,
tel./fax: 254 00 45

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

OPONY - w cenach fabrycznych
do wszystkich
pojazdów samochodowych
ciągników i maszyn rolniczych



Na zamówienie:

VEDESTEIN

GOODYEAR

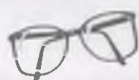
Barum

Firestone

Gislaved

MICHELIN

PRACOWNIA OPTYCZNA



Rafał Starski

zaprasza



od pn. do pt. 10.00 - 17.00

tel./ fax: (0 67) 254 14 05

Gabinet okulistyczny

czynny w każdy poniedziałek i piątek

Informacje tel.: 254 14 05

Kupon rabatowy 5% od zlecenia

Fachowość i rodzinna tradycja

USŁUGI POGRZEBOWE



Jan Grupiński

oferuje:

całodobowe usługi na cmentarzu
komunalnym i parafialnym łącznie z transportem
(możliwość korzystania z chłodni)

Wronki, Rynek 4. Tel.: 254 02 75

150
lat

Zapraszamy do

NOWEGO SALONU UŻYWANYCH MEBLI ZACHODNICH

- ✓ komplety wypoczynkowe: skóra, tkanina
- ✓ stylowe meblościanki, szafki RTV, stoliki
- ✓ lampy, żyrandole,
- ✓ „drobiazgi” dla domu

64-700 Czarneków,
ul. Gdańska 54
tel. (067) 255-46-98

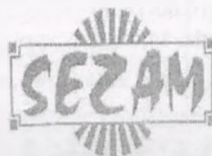


*Atrakcyjne zakupy po przystępnych cenach
z dowozem mebli do domu*

zapewnia firma P.P.U.H. „FORTMEBLE”

fortepiany i pianina
remontujemy i stroimy

W tym tygodniu



Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowe

Wronki, ul. Poznańska 41, tel. 254-94-05

UWAGA ÓSMOKLASIŚCI !
przyjmujemy
uczniów na praktyki

*Gdzie się podziały
tamte prywatki?*



Kawiarnia
„Borowianka”
zaprasza na

Wieczory
starych melodii

w każdą sobotę
w godz. 20.00 - 2.00

muzyka i światło firma **LEVEL**
wstęp 10 zł

SAMOCHODOWE INSTALACJE GAZOWE



*urządzenia alarmowe * centralne
zamki * elektryczne szyby
MONTAŻ I SERWIS
Szamotuły, ul. 3 Maja 4
tel.: (0 61) 29 21 611 po 16.00

Przyjmę ucznia

w zawodzie stolarz
oraz uczennice

w zawodzie sprzedawca
do sklepów Meblowego
i „Prezent”

tel.: 254 11 72

Organizacja, prowadzenie,
nagłaśnianie i oświetlanie
impresz
muzyczno - rozrywkowych



Leszek Boch

Wronki, Mickiewicza 35/7
tel.: 067/ 254 15 00
0-602 273 808

E.J. s.c.

Elżbieta i Jerzy Bajonowie

polecają:

• PŁYTY NIDAGIPS
i profile
w cenach konkurencyjnych
(transport gratis!)

- FARBY & KLEJE
- TAPETY & KASETONY
- SILIKONY
- ATLASY (duży wybór)
- OKNA PCV
(montaż, gwarancja)
- LAMPY
- PŁYTKI CERAMICZNE

Wronki,
ul. Dworcowa 2
(przy dworcu PKP)
Pn - pt: od 8.00 do 17.30
w soboty: 8.00-13.30
Tel.: 254 94 76

DOGODNY DOJAZD I PARKING



MAXI
KRAWIECTWO • PRODUKCJA • HANDEL

**Odzież
robocza**

Barbara Arciszewska
Wronki, ul. Cienista 20
tel. 254 19 58



**SPRZEDAM
DZIAŁKĘ
BUDOWLANĄ**
TEL.: 0603 683 913

**ZAKŁAD
MALARSKO-TAPECIARSKI**

Andrzej Hoffa

oferuje
szpachlowanie * malowanie
tapetowanie
tel. (0-67) 254 25 34
Nowa Wieś, ul. Górna 30

**STACJA
KONTROLI POJAZDÓW**
Marian Stańko
Ćmachowo, tel.: 254 72 42

• obowiązkowe badania techniczne

• usługi diagnostyczne

• znakowanie pojazdów

czynne:

pn. - pt. 7.00 - 20.00

w soboty pracujące 7.00 - 13.00

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam mercedes 208 – skrzynia (możliwość zapłaty w ratach).
Tel.: (0 67) 254 15 04

Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną na Zamościu tel.: 254 01 17

Szwajcarska firma ubezpieczeniowa poszukuje współpracowników
tel.: 254 07 76; 0604 558 593

Korepetycje – język angielski (komputer, video, tablica),
tel.: 254 07 76; 0604 558 593

Sprzedam fiat tipo 1,4 rok produkcji 1990,
tel.: 0603 408 537

Sprzedam działki budowlane w Nowej Wsi. Tel.: (0-67) 254 11 87

Sprzedam oryginalny osprzęt do Noki - 3110: ładowarkę domową i samochodową oraz uchwyt i zestaw słuchawkowy.
Tel.: 0-602 273 808.



**Kra...
kra...
kra...**

Błotny prysznic

Ten, kto zmuszony jest przejść w czasie słotnej pogody chodnikiem od mostu do krzyżówki pod lasem, zaznał zapewne tej przykrości. Nie ochroni go nawet duży parasol. Fontanny wody i błota spod kół pędzących samochodów dopadną każdego pieszego. Częstotliwość przekleństw jest wyjątkowo duża, bo i ruch na tej trasie też jest duży. Ucieczka w dół po skarpie do Olszynek jest tylko połowicznym rozwiązaniem.

Cóż mają zrobić ci, którzy zmierzają do szkoły i pracy? Pozostaje im pomstować na źle utrzymane spływy do kanalizacji deszczowej, brak drugiego, szerszego chodnika z pasem ochronnym zieleni i na wrednych, egoistycznych kierowców jadących ciepłym samochodem... Zanim droga wojewódzka zostanie wyremontowana, szybciej powstanie znak: „Uwaga na pieszych w czasie deszczu!”

Centrala do d...

Pewien mieszkaniec Łodzi przynajmniej raz w tygodniu dzwoni do jednego z zakładów we Wronkach. Po wybraniu numeru prosi o połączenie ze wskazanym działem. Jakież jest jego zdziwienie, gdy otrzymuje informację „niestety jest to niemożliwe, połączył się pan z mieszkaniem prywatnym”. Po chwili znowu sygnał. Ten sam głos wypowiada tę samą formułkę - prosi o połączenie. Żle pan kręci – otrzymuje kolejną informację od tej samej osoby. Puenta jest dosadna – „kręcę dobrze, tylko wy macie centralę do dupy” i ciężko wzdycha.

Trunkowy pająk

Często dla uczczenia święta rodzinnego (i nie tylko) sięgamy po szampana. Tak było i tym razem. Kieliszki przygotowane, atmosfera podniosła, gospodarz chwytając za szyjkę butelki, a kobieta nagle krzyczy: - Poczekaj! Tam pływa pająk!

Przez moment zamilkli wszyscy, ale już po chwili uczyniono z tego nie łąda zabawę. To się producent ucieszy, gdy go ujrzy. - Ile ma nóg? - No tak, za każdą nogę - oczywiście - karton szampana!

Producent się nie ucieszył, ale sprawę załatwił honorowo - życzenie zostało spełnione.



Nauka,
korepetycje
oraz konwersacje

JĘZYKA NIEMIECKIEGO

KONTAKT TEL: 254-14-78

CUDZE CHWALICIE...

Dzięki skutecznym zabiegom ojca Gwardiana, ojców i braci kościół klasztorny pięknieje w ostatnich latach. W związku z tym, że posiada bardzo dobry instrument, może stać się liczącym się w Wielkopolsce ośrodkiem muzyki religijnej, przyciągającym jej wykonawców i wielbicieli.

Pragnę poinformować Czytelników „Wronieckich Spraw” o krajowej sławie firmy - „sprawcy” znakomitego dziś brzmienia klasztornego instrumentu, gdy za jego klawiaturą zasiadł znakomity artysta. Otóż miesięcznik społeczno - kulturalny „Śląsk” - organ Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego, w numerze 12/50 z grudnia 1999 r. prezentuje artykuł Juliana Gembalskiego „Historia dźwiękiem pisana” o sześćsetletniej świetności górnośląskiego budownictwa organowego i ubolewa, że w latach sześćdziesiątych świetność ta przygasła, zwłaszcza gdy zmieniły się wymogi technologiczne i estetyczne nowych organów. Doszły wtedy do głosu firmy z innych regionów kraju, również firma z Popowa koło Wroniek, kierowana przez wybitnego organmistrza - Bronisława Cepkę.

Tak o tej firmie mówi znakomity organista - wirtuoz, Julian Gembalski, rektor Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach: „Firma budująca początkowo organy pneumatyczne i elektropneumatyczne (m. in. w kościele Mariackim w Katowicach, kościele św. Piotra i Pawła, kościele św. Ducha i św. Antoniego w Chorzowie, kościele w Brzozowicach - Kamieniu) szybko stanęła w szeregu pierwszych firm stosujących z powodzeniem trakturę mechaniczną i estetykę organów barokowych. Po bardzo udanych realizacjach, do których należą organy w Imielinie (pierwszy na Górnym Śląsku prospekt w typie północnoniemieckim, z tzw. Rückpositivem) w Moszczenicy i Boguszowicach - firma wygrała przetarg na budowę nowych organów w kościele św. Barbary w Nowym Bierunie. Ciekawostką jest fakt, że jest to pierwsza na Śląsku inwestycja organmistrzowska finansowana przez gminę”. Autor wymienia kilka innych znakomitych polskich firm organmistrzowskich, m. in. warszawskie firmy Włodzimierza Truszczyńskiego, Zygmunta i Janusza Kamińskich oraz firmy zagraniczne, takie jak Gregora Hradecký'ego czy Marcussen - Führer i porównuje z nimi wielkie dokonania firmy Bronisława Cepki z Popowa koło Wroniek. Bardzo chciałbym, aby wronczenie o tym wiedzieli dla zaprzeczenia porzekadła: „Cudze chwalicie, swego nie znacie...” Sam nie znałem, ale uświadomiłem się.

Andrzej Kopliński

Czas budowy Fabryki Pralek Amica dobiega końca. O wypowiedź na temat przebiegu budowy i pobytu na wronieckiej ziemi poprosiłam kadrę kierowniczą MOSTOSTALU Warszawa.

DAJĄ Z SIEBIE WSZYSTKO

- Realizacja inwestycji przebiegała w miarę spokojnie, podobnie jak na innych kontraktach - relacjonuje **Kazimierz Łukaszczuk**. Każdy dzień musiał być zakończony widocznymi efektami. Najpierw w głąb ziemi, a potem stopniowo w górę. Setki przewozów, tony stali, mnóstwo elementów, godziny uzgodnień, narad produkcyjnych i zdarte buty od chodzenia po tym potężnym obszarze - przecież to ponad trzy hektary pod dachem (łącznie pow. 5 ha).

Tydzień zlewa się z kolejnym tygodniem, bo niestety, gdy okoliczności zmuszają pracujemy sobotami i niedzielami. Na wypoczynek zostaje niewiele czasu. Staraliśmy się jednak, chwile które mamy, wykorzystać na poznawanie piękna tych okolic. Zaprzyjaźniliśmy się z wieloma osobami. Kibicujemy drużynie Amiki niemalże na wszystkich meczach, latem wyjeżdżaliśmy nad jeziora do Chojna i Sierakowa, bądź odpoczywaliśmy w przydomowych ogródkach gospodarzy, u których zamieszkaliśmy na czas trwania inwestycji. Niektórzy z nas korzystają z koncertów, których ostatnio jest bardzo dużo.

- Staraliśmy się pracować jak najlepiej. Dajemy z siebie wszystko, aby pozostało po nas - mostostalowcach - we Wronkach dobre imię - dodaje szef naczelny tej budowy, **Stanisław Cegielka**. Włączamy się również do życia społecznego miasta. Oprócz fabryki budujemy salę gimnastyczną, na którą tak bardzo czekali uczniowie wronieckiej „dwójki”. Nie jest nam obca pomoc stowarzyszeniom. Pod

lasem postawiliśmy potężny głaz, który członkowie TMZW zamienili na pomnik. To trwałe ślady naszego pobytu.

- Jak znosicie rozłąkę z rodzinami?

- To jest najtrudniejszy czas naszego życia. Angażujemy się w swojej pracy maksymalnie, ale myśli nasze chociaż na chwilę w ciągu dnia lecą do bliskich - w moim przypadku prawie 700 km - mówi **Zdzisław Sikorski** (mieszkaniec Chełma k. Lublina). Nasza praca to ciągła wędrówka z budowy na budowę, a więc do naszych rodzin wracamy rzadko, raz w miesiącu, a niekiedy i rzadziej. Pozostają rozmowy telefoniczne i pieszczczenie ucha głosem żony i synów. Gdy wszystko układa się dobrze zasypiamy spokojnie, ale gdy wieści są gorsze, żal serce rwie i chciałoby się to wszystko rzucić i przeciąć tę nie rozłąkę.

Stanisław Cegielka (z Warszawy) i Kazimierz Łukaszczuk (z Łodzi) dodają - No cóż, taki zawód wybraliśmy, a on łączy się z wieloma wyrzeczeniami. - Nasza sytuacja jest nieco lepsza, mieszkamy kilkaset km bliżej. Odwiedzają nas rodziny, wspólnie spędzamy popołudnia bądź wieczory wakacyjne, częściej jeździmy do domów. Wyjazd z dużych miast i wypoczynek na świeżym powietrzu jest dla naszych dzieci bardzo wskazany. W obecne ferie zimowe goszczę u siebie syna i córkę - kończy wypowiedź pan Stanisław.

Dziękuję za wygospodarowanie chwili na rozmowę. Życzę pomyślnego zakończenia budowy i jej odbioru przez inwestora.

Krystyna Tomczak

Szansa
na tańsze łącza

„Nie ma możliwości wprowadzenia 16 stref numeracyjnych - uważa minister Maciej Srebró. Szef resortu łączności rozważa jednak wprowadzenie jednej opłaty za połączenia telefoniczne na obszarze powiatu.”

[Wspólnota nr: 5/2000]

Oby zapowiedź ministra ziściła się jak najwcześniej, bo po zmianie administracyjnej kraju - już od ponad roku - wronczanie płacą za łączność z pozostałymi gminami powiatu szamotulskiego taryfę „między-miastową”, jak z innym województwem.

WYŁUSKANE

W poprzednim numerze „WS”, w zamieszczonym Kalendarium świąt lokalnych, który został przyjęty na jakimś większym forum radnych i prezesów Bóg wie, jakich organizacji, zabrakło jednej ważnej daty - **15 sierpnia**. Jakby nie patrzeć, jest to narodowe święto tzw. Cud nad Wisłą, święto Wojska Polskiego, a dla innych kościoł - Wniebowzięcia NMP.

Czy to Redakcja popełniła błąd, czy decydenci zapomnieli o niedawno przywróconym święcie...?

A Zielone Świątki na pewno uczci Bractwo Kurkowe...

Czytelnik

... a w innej gazecie pisali...

cyt.: Wroniecka Amica w odpowiedzi na prośbę Starostwa Powiatowego zadeklarowała wstępnie chęć finansowego wsparcia komputeryzacji Komendy Powiatowej Policji oraz Komisariatu we Wronkach.

/Gazeta Szamotulska nr 5/

BUDOWLE ROKU

*W sercu swojego dzieła,
(od lewej):
Kazimierz Łukaszczyk
i Zdzisław Sikorski*



Stanisławem Cegielką, Kazimierzem Łukaszczykiem, Zdzisławem Sikorskim dowiadujemy się jaki jest stan zawansowania prac we wronieckiej fabryce pralek

Budowa ma się zakończyć do końca marca – mówi inż. Zdzisław Sikorski (koordynator robót) w czasie naszej wędrowki po terenie budowy. Trwa już montaż linii technologicznej na hali produkcyjnej, a firma budowlana skupiła się w tej chwili na wykańczaniu budynku serwisu technicznego i socjalno-biurowego.

- Jakie będzie rozmieszczenie pomieszczeń w tym budynku zapytujemy, gdyż wszędzie jeszcze pracują ekipy budowlane i trudno wyobrazić sobie obraz tej części fabryki. Na parterze będzie sala wystawowa oraz magazyn, pokój rozmów, szatnie, stołówka; Na pierwszym piętrze: sekretariat, gabinet, sala konferencyjna, pokój gospodarczy, pokój rozmów, pomieszczenia serwerów i biurowe oraz archiwum.

To wszystko ma być piękne i funkcjonalne, takie wymagania stawia zleceniodawca – Amica, a my to po prostu wykonamy. Nad wystrojem wnętrza czuwa firma PRO – STUDIO z Poznania pod kierownictwem pani Beaty Ramlau.

W budynku socjalno-biurowym będą podwieszane sufity z wieloma przestrzennymi efektami i z ciekawym oświetleniem. Ściany wykończone zostaną ciekawą okładziną ścienną o zróżnicowanej kolorystyce i fakturze.

Na posadzki zastosujemy dwa rodzaje materiałów: granit i płytki granitogresowe a w pomieszczeniach biurowych kolorowe wykładziny dywanowe. Łazienki i sanitariaty będą również wg wysokiego standardu.

Na kilku ścianach, między innymi w stołówce będzie malarstwo ścienne wykonane przez plastyków. Ma być także duże akwarium z rybkami.

Budowę wykonano w szybkim tempie, (umowę podpisano 25 września 1998 r.) i zgodnie z planem zakończy się ona 30 marca 2000r. Na budowie pracowało 35 firm. W 80 procentach to firmy miejscowe z Wroniek, okolic i Poznania. Codziennie na budowie pracowało średnio 200 osób.

Budowa Hali Fabryki Pralek została zgłoszona do konkursu Zarządu Głównego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa, jako Budowa Roku 1999 i została zakwalifikowana do trzeciego (ostatniego) etapu konkursu.

Wykonawcy - Mostostalowi Warszawa SA i inwestorowi – Amice Wronki SA życzymy sukcesu w tym konkursie.

Krystyna Tomczak

Po Mostostalu, oprócz fabryki, pozostaną we Wronkach jeszcze inne trwałe ślady: pomnik pod lasem i sala gimnastyczna

Z uznaniem patrzymy na powstające w naszym mieście dwie budowle. Pierwsza to kolejna fabryka Amiki – fabryka pralek, druga to sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 2. Twórcą tych dzieł jest **MOSTOSTAL**. Gdy prowadzimy rozmowę w czasie spaceru po obiekcie z kierownictwem budowy:



**Mostostal
WARSZAWA S.A.**

... Buduje praktycznie wszystko i wszędzie. Może poszczycić się wieloma wspaniałymi budowlami poza granicami naszego państwa. Ich lista jest duża. Sporo kontraktów zrealizował w Niemczech, pojedyncze w Syrii, Czechach, na Węgrzech, w USA, Turcji, Chinach, Szwajcarii, Iranie Egipcie, Finlandii, Holandii, Szkocji, Anglii, Meksyku, na Białorusi, Ukrainie, w Rosji, Arabii, Danii...

Budował: zbiorniki gazu, urządzenia i instalacje technologiczne, rurociągi, śluzy wodne, stalowe konstrukcje hal i wiat, mosty i wiadukty, parkingi wielopoziomowych itp. Realizował je w różnych obiektach: gazowniach, rafineriach, elektrowniach, elektrociepłowniach, zakładach chemicznych, cementowniach, fabrykach, cukrowniach, hutach, celulozowni, kopalniach, kotłowniach, portach lotniczych, spalarniach odpadów, szpitalach, domach handlowych, szkołach, halach sportowych, stadionach, wieżowcach itp. Poza granicami Polski wykonano ok. 300 kontraktów.

A w Polsce? Sama Warszawa zawdzięcza m. in. tej firmie:

wybudowanie mostów - łazienkowskiego, Gen. „Grota” Roweckiego, Ks. Józefa Poniatowskiego, Śląsko-Dąbrowskiego, nad Kanalem Żerańskim, kładek dla pieszych nad Wisłostradą, Dworca Centralnego, Centrum Zdrowia Dziecka, Instytutu Kardiologii, Centrum Onkologii, Portu Lotniczego „Okęcie”, hotelu „Forum” i „Panel”, Domu Poselskiego, metra BGŻ-tu itp. Lista jest bardzo długa. Wkrótce do ogólnego rejestru dołączą dwie wronieckie budowle.

Firma MOSTOSTAL wprowadziła i stosuje system zapewnienia jakości ISO 9001 oraz system ISO 14001 - w zakresie ochrony środowiska.

**Z Mostostalem
buduje się:**

- ✓ profesjonalnie
- ✓ szybko
- ✓ efektywnie



Zima sprzyjała pracom ziemnym a zatem przed powstającym obiektem na ukończeniu są już drogi dojazdowe i zieleńce.



Transformacja ustrojowa, dokonująca się w naszym kraju, zapoczątkowana w 1989 roku, wprowadziła system gospodarki rynkowej, wymuszając na kierujących zakładami pracy działania zmierzające do zmiany zarządzania i przekształceń własnościowych. Sporo przedsiębiorstw zostało zlikwidowanych, bo nie mogło podolać trudnemu wyzwaniu czasu. Na wronieckim rynku pracy taki los spotkał *Fabrykę Mebli*. Na szczęście nie podzieliły go inne zakłady pracy.

Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego (FMIU PS) „Spomasz” - dawniej sztandarowa fabryka we Wronkach, dziś „w stanie upadłości”. - Jednak jest to bardziej prawne określenie stanu zakładu niż tragiczna rzeczywistość. Podjęte kilka lat temu działania kierownictwa sprawiły, że załoga fabryki nie znalazła się na bruku, ale pracuje dalej. Oprócz nielicznej grupy pracowników

pozostających jeszcze w starej firmie, większość znalazła pracę w powstałych dwóch spółkach, gospodarujących na wykupionym majątku FMIU.

Największą z nich jest Spółka **Spomasz Wronki grupa Polimex – Cekop**, zatrudniająca 270 pracowników, o której wielokrotnie pisaliśmy na łamach naszego pisma. Nowy *Spomasz* sukcesywnie pracuje nad zmianą swojego wizerunku - modernizuje bazę produkcyjną, socjalno – biurową i poprawia estetykę terenu zewnętrznego; wprowadza system jakości ISO-9001 i wchodzi w nowe kierunki usług produkcyjnych (o których pisaliśmy w nr: 22/1999 *Wronieckich Spraw*). Realizacja tych przedsięwzięć jest możliwa dzięki pełnemu zaangażowaniu się załogi w dokonujących się przemianach oraz możliwościom produkcyjnym Spółki.

POZNAJMY KLIENTÓW SPOMASZU



Najlepszą reklamą dla każdej firmy są jej zadowoleni klienci, a takich *Spomaszowi* nie brakuje. Jedną z nich jest niemiecka firma **Rittel** z Westwalii. Dwa tygodnie temu miałem przyjemność spotkać w fabryce jej przedstawiciela, kierownika działu nowych produkcji – **Wernera Wagnera**. Korzystając z okazji przeprowadziłem z nim krótką rozmowę nt. prowadzonej współpracy, która - jak się okazuje - trwa już od ośmiu lat, od początku z jego udziałem.

- Jak doszło do pierwszego kontaktu między firmami? – pytam mego rozmówcę.

- Pierwszy kontakt ze *Spomaszem* nastąpił podczas Międzynarodowych Targów Poznańskich w 1991 r. Szukaliśmy firmy, która obrabia duże części i prowadzi montaż. Znaleźliśmy. W następnym roku rozpoczęła się współpraca.

- W jakiej branży?

- Były to części do dializatorów na potrzeby medycyny.

- A jakiej usługi dotyczy dzisiejsza pana wizyta?

- Produkcji 3 800 sztuk kwasoodpornych elementów do filtrów sterylizatorów, również dla potrzeb medycznych.

- Proszę przedstawić pańską firmę, czym się zajmuje, jakie ma osiągnięcia.

- Firma **Rittel** w styczniu br. obchodziła 20-lecie swego istnienia. Budujemy precyzyjne urządzenia dla przemysłu spożywczego, chemicznego, petrochemicznego i wspomnianego już medycznego. Specjalizujemy się też w nakładaniu powłok metalicznych. Zatrudniamy 35 osób. Współpracujemy z dziesięcioma firmami. Pod koniec ubiegłego roku firma nasza została wyróżniona pre-

stiżową nagrodą za innowacje, pomysł, nowatorstwo. Wyróżnienie to przyznawane jest raz na trzy lata, a ubiegają się o nie firmy z całej Europy.

- Gratuluję! Nawiążę jednak do poprzedniego pytania. Czy wśród współpracujących z wami są inne firmy polskie?

- Raczej nie. *Spomasz* był pierwszym i jak dotąd jest jedyną firmą, z którą realizujemy odpowiedzialne przedsięwzięcia. Podjęliśmy również współpracę z powstałą na bazie dawnego „*Spomaszu*” firmą *Weper*. Nato-

- Jeden polski partner na przestrzeni kilkuletniej współpracy – to dowód zaufania i uznania dla dobrej jakościowo pracy tutejszych pracowników?

- Jak najbardziej. Jesteśmy zadowoleni. Dodam, że jestem mile zaskoczony pozytywnymi zmianami dokonującymi się w tej firmie. Zauważam mocniejszą organizację i efekty działań marketingowych.

- Patrząc na przemiany dokonujące się w Polsce, jak je pan ocenia?

- Bardzo pozytywnie. To co Polacy osiągnęli przez 10 lat, myśmy budowali przez 40.

- Z ust Niemca to doprawdy duży komplement. (Więc - i Polak potrafi!) Wyczuwam dużo pańskiej sympatii do Polski.

- Uprawiam turystykę. Podoba mi się w Polsce. Piękne są Mazury. Tam w ubiegłym roku spędzałem urlop i tegoroczny też tam planuję.

- A jak pan postrzega Wronki?

- Przyjeżdżam do Wronek w interesach i nie miałem czasu ich poznać. Tym bardziej, że kwatruję w Poznaniu lub w Kobylnikach. Tutaj brakuje odpowiedniego hotelu.

- Myślę, że to się niebawem zmieni. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Paweł Bugaj**



Pan Werner Wagner podczas rozmów handlowych w Spomaszu

mist jeśli chodzi o polskich odbiorców naszych wyrobów / usług, to mamy ich ok. czterdziestu.

